



# ECHO

Parafii Świętego Antoniego Padewskiego  
w Gołkowicach



BIULETYN PARAFIALNY Nr 6 (48) 18.05.2008  
**Uroczystość Najświętszej Trójcy**

Egzemplarz bezpłatny



**Parafialny Oddział  
Akcji Katolickiej  
przy parafii p.w. Św. Antoniego  
w Gołkowicach**



**zaprasza na pielgrzymkę majową  
do kaplicy p.w. Sw. Franciszka w Skrudzinie,  
w dniu 18 maja 2008 roku o godz. 15.00**

#### Program:

- krótka modlitwa przy kościele w Gołkowicach,
- przemarsz z pieśniami Maryjnymi do kaplicy w Skrudzinie,
- Msza Św. w kaplicy wraz z nabożeństwem majowym,
- Spotkanie przy grillu na placu szkolnym w Skrudzinie.



**Serdecznie gratulujemy**

**Panu Janowi Gomółce,**

który jako przedstawiciel Dekanatu Starosądeckiego  
został wybrany do

**Rady Duszpasterskiej Diecezji Tarnowskiej.**

Wybór ten oznacza, że dostrzegane są różnorodne  
działania podejmowane tak przez Parafialny Oddział  
Akcji Katolickiej, jak i całą Parafię,

**i jest wielkim wyróżnieniem  
dla naszej wspólnoty parafialnej.**

**Pierwsze spotkanie nowo wybranej Rady  
z Ks. Biskupem Ordynariuszem  
odbyło się 19 kwietnia 2008.**

#### Sakrament Bierzmowania

**W dniu 8 maja** bieżącego  
roku 92 gimnazjalistów –  
uczniów klas trzecich przyjęło  
w kościele p.w. **Św. Jakuba**  
w **Podegrodziu** Sakrament  
Bierzmowania.



Dzień wcześniej w kościele parafialnym w  
Gołkowicach złożyli oni dar w imieniu  
własnym i swoich rodziców, którym były  
**świece** do głównego ołtarza oraz **relikwiarz**,  
przeznaczony do przechowywania relikwii Św.  
Teresy od Dzieciątka Jezus ( z Lisieux ).

**9 maja** dziewczęta i chłopcy odbyli  
pielgrzymkę do **Sanktuarium Św.  
Stanisława w Szczepanowie**, aby we  
wspólnocie z kolegami ze **Szkół im. Jana  
Pawła II** Diecezji Tarnowskiej złożyć Bogu  
dziękczynienie za dar Sakramentu Dojrzałości  
Chrześcijańskiej.

**Ks. Proboszcz  
oraz organizatorzy III Festynu Parafialnego**

zwracają się do wszystkich chętnych

**o każdego rodzaju pomoc**

- zarówno materialną jak i fizyczną,  
w przygotowaniu festynu, który tradycyjnie  
odbędzie się w pierwszą niedzielę wakacji.

Mile widziane są osoby w każdym wieku,  
mające możliwość i chęć zaangażowania się w  
działanie na rzecz naszej wspólnoty parafialnej.

## 88 ROCZNICA URODZIN JANA PAWŁA II



Relikwiarz z relikwią Św. Teresy z Lisieux

### **Pierwsza Komunia Święta w Gołkowicach**



W niedzielę 11 maja do Sakramentu Pierwszej Komunii Świętej przystąpiło 52 uczniów klas II szkół podstawowych z Gołkowic i Skrudziny. Ten uroczysty i ważny dzień przeżywali razem z nimi ich najbliżsi.

W środę 13 maja dzieci udały się na pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej (gdzie uczestniczyły we Mszy Św.) i Wadowic (w których zwiedziły miejsca związane z Janem Pawłem II). Po drodze zwiedziły miasteczko miniatur w Inwaldzie, gdzie można zapoznać się z różnorodnymi słynnymi budowlami świata.

W sobotę 7 czerwca będą one miały jeszcze raz okazję wyrazić wdzięczność Bogu podczas Pierwszego Diecezjalnego Spotkania Dzieci I-komunijnych w Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w Porąbce Uszewskiej.

W niedzielę 18 maja mija kolejna rocznica urodzin Ojca Świętego Jana Pawła II. Gdyby żył, miałby 88 lat. Z nich 18 wiązało się z Wadowicami – miejscem urodzenia naszego Papieża. Mimo, że większą część życia przeżył w Krakowie i Watykanie miejsce swojego urodzenia cenił i wspominał nie tylko z sentymentem, ale przede wszystkim doceniając jego rolę w swoim późniejszym życiu. Nigdy nie wypierał się swoich korzeni, chociaż Bóg z małego polskiego miasteczka zaprowadził Go na Stolicę Piotrową.

W związku z tą ważną dla nich datą, Wadowice zapraszają na uroczystą Mszę Św. na Rynku, która będzie ukoronowaniem całego dnia obchodów. Z okazji rocznicy urodzin Karola Wojtyły w Krakowie będzie można zwiedzić Kaplicę Arcybiskupów Krakowskich i salę, w której znajduje się słynne papieskie okno, gdzie umieszczono wizerunek Jana Pawła II. Będą też koncerty, spektakle, a także modlitwy i Msze Św. W Teatrze im. Juliusza Słowackiego spotka się z dziećmi zespół telewizyjnego „Ziarna” z Ks. Biskupem Antonim Długoszem. Uczelnie katolickie uczczą ten dzień uroczystymi wykładami. W wielu miejscach w kraju ludzie przyjdą do kościołów, by modlić się o rychłą kanonizację Sługi Bożego Jana Pawła II.

Urodziny Papieża – Polaka w miesiącu poświęconym Matce Bożej jeszcze raz przypominają nam, że już w początkach swojego życia (gdy utracił matkę), a potem u progu swojej drogi kapłańskiej i wraz z otrzymaniem sakry biskupiej cały oddał się Maryi ( Totus tuus), dając nam przykład całkowitego zawierzenia się Jej jako Matce.

Idąc tradycyjnie już w pielgrzymce majowej do kaplicy w Skrudzinie zawierzamy się Matce Bożej za wzorem Karola Wojtyły i wesprzamy naszą modlitwą sprawę kanonizacji Jana Pawła Wielkiego.



## **Wspomnienia...** **Część VII**

Następnego dnia po przyjeździe do Gołkowic szłam do sklepu po jakieś zakupy i ku mojemu zaskoczeniu zobaczyłam idącego naprzeciw mnie człowieka w niemieckim mundurze. Momentalnie rozpoznałam w nim Niemca, który prowadził mnie w ową niedzielę – przed trzema miesiącami – na wyjazd do Trzeciej Rzeszy. Opanowałam mój odruch do ucieczki i przeszliśmy obok siebie bez słowa, a byliśmy dokładnie na poziomie niemieckiej Szkoły. Czułam przyspieszone bicie serca.

W międzyczasie dowiedziałam się, że nie będę sama uczęszczać do Szkoły Rolniczej, bo już wcześniej zapisała się do niej moja sąsiadka Marysia Mańkówna. Ucieszyłam się bardzo, ponieważ z natury byłam nieśmiała zawsze miałam opory przy poznawaniu nowych ludzi. Mam to uczucie nadal, lecz staram się je opanować.

Rankiem, skoro świt, wyruszyliśmy w stronę Podegrodzia i po godzinie byliśmy na miejscu. Marysia pokazała mi jeszcze, gdzie jest Dyrekcja i zgłosiłam się do Pani Kierownik Szkoły, którą była wówczas inż. Aldona Głębocka. Przyjęła mnie przyjaźnie, potwierdziła zgłoszenie, mimo 2-tygodniowego opóźnienia i posłała mnie do klasy. Tak się zaczęło moje roczne szkolenie w rolnictwie. Zaległe wykłady i ćwiczenia szybko nadrobiłam – miałam ukończone cztery klasy Gimnazjalne a wystarczyło mieć siedem klas Szkoły Podstawowej, i takich uczennic była przewaga.

Z perspektywy czasu uważam, że w tej szkole nauczyłam się bardzo dużo teoretycznych i praktycznych rzeczy, które w ciągu życia mogłam wykorzystywać, nie zawsze zdając sobie sprawę, że wykorzystuję tę

wiedzę. Myślę, że dla każdej dziewczyny przydałaby się taka szkoła przed zamążpójściem.

Nauka była podzielona na dwie zasadnicze części: na naukę teoretyczną i zajęcia praktyczne. Do teorii należała: Religia, Urządzenie i prowadzenie domu, Zaopatrywanie w odzież, Nauka o żywieniu, Higiena, Wychowywanie dzieci, Życie rodzinne, Rolnictwo, Ogrodnictwo, Język niemiecki, Korespondencja, Rachunki i Śpiew. Zajęcia praktyczne to: Gotowanie, Szycie, Rolnictwo, Ogród, Porządki domowe i Ćwiczenia cielesne.

Wykłady teoretyczne były prowadzone do południa. Sprawy rolnicze omawiała z dużym znanstwem Pani inż. A. Głęboka, a sprawy ogrodnicze Pani inż. M. Stomkówna, która opowiadała nam, że w czasie studiów i po studiach praktykowała w największych zakładach ogrodniczych w Krakowie. Ta Pani pięknie prowadziła ogród obok budynku szkolnego – dobierała tak kwiaty, aby kwitły od wiosny do późnej jesieni. Sama je plewiła, podlewała, po zajęciach i te klomby były chlubą. Teraz, gdy czasem jadę przez Podegrodzie, patrzę na ten ogród, ale niestety nie ma tam tego zniewialającego piękna. A był to czas wojenny – bieda, życie każdego człowieka zagrożone, a jednak trafiali się ludzie, którzy nie tylko byli utalentowani, ale mieli chęci, by swoje zainteresowania i zamiłowania wprowadzać w czyn.

Następną ciekawą postacią była Pani Z. Kuchnikówna, która prowadziła całe kuchenne gospodarstwo. Co tydzień, po wykładach, inna grupa dziewcząt była przydzielana do kuchni pod jej kierownictwo. Uczyla nas nie tylko gotowania, smażenia, wyrabiania ciast, obierania jarzyn i owoców, ale także jak się układa na półmiskach, czy talerzach, co po kolei itd. Wszystkie potrawy czy wypieki były robione w małych ilościach ze względu na oszczędności. Zdarzało się na przykład takie zawołanie „Stefo popłucz ręce do zupy”, bo akurat robiłam ciasto i miałam ręce pobrudzone mąką. Należało tę mąkę zużyć do zupy, żeby była pożywniejsza.

Nie żalowano nam natomiast buraków ćwikłowych, które były uprawiane w polu należącym do szkoły i mieli ich duże zapasy. Postawiono na kuchni ogromny garnek pełny tych buraków i gdy się ugotowały, wolno nam było je jeść bez ograniczeń. Zdejmovalo się tylko łupinkę i jadło się tak, jak jabłko. Następną dozwoloną potrawą była kapusta kiszona a w niej jabłka kiszzone. Mieli tam z roku na rok ogromne drewniane beczki, w których kiszono własną, urosniętą w polu kapustę. Oprócz poszatkowanej wkładano również całe, mniejsze główki, których listki były bardzo smaczne i można było zjeść całą główkę. Te koleżanki, które dochodziły do Szkoły z odległych wsi np. z Rogów, my z Gołkowic, rzadko miałyśmy cos do zjedzenia na drugie śniadanie. Dlatego buraki i kapusta bardzo nam smakowały, szczególnie tym, które aktualnie miały dyżur w kuchni. Część dziewcząt była spoza powiatu nowosądeckiego i te siedem osób mieszkało w internacie na terenie Szkoły. Tam też otrzymywały skromne posiłki – obsługiwały się same – natomiast kadra nauczycielska miała osobny pokój, w którym uczennice na zmianę wprawiały się w tajniki wykwińskiej służby kelnerskiej. Mimo, że była bieda wojenna, to jednak dla nauki przestrzegano kolejności wszystkich potraw, łącznie z deserami w różnych odmianach, nawet z torcikami włącznie. Oczywiście usługujące koleżanki nie brały udziału w tych eleganckich obiadach. Głównymi uczestnikami tych spotkań były cztery Panie prowadzące wykłady i ćwiczenia, czasem był zapraszany Pan uczący języka niemieckiego. Opiekę nad dziewczynami mieszkającymi w internacie, sprawowała Pani Chrzastowska. Ona wieczorami sprawdzała jak się myją, pouczała jak się zachować w okresach miesięcznych i żeby o odpowiedniejszej porze szły spać. W godzinach dopołudniowych uczyła nas szyc na maszynie, kroić i wyszywać oraz śpiewu. Wszystkie koleżanki lubiły śpiewać, więc nie trzeba było nikogo zachęcać. Pani zaproponowała, że jeśli ktoś zna jakieś inne piosenki, to możemy się ich nauczyć. My w Gimnazjum też uczyłyśmy się śpiewu a m.in. piosenki „Polesia czar” – to piękna, chociaż smętna piosenka – wszystkie chciały ją poznać ,więc ja mimo nieśmiałości odśpiewałam ją i potem długo ją nuciły. Może ktoś w Parafii też chce ją poznać a może wszyscy znają? Zaryzykuję...

*Pośród łąk, lasów i wód toni*

*W pustej życia pogoni żyje posępny lud.*

*Brzęczą much roje nad bagnami,*

*Skrzypi jadący wóz czasami*

*Poprzez grząską rzekę w bród.*

*Czasem ozwie się gdzieś łosia ryk,*

*Albo w dzikim gąszczu głuźca krzyk.*

*Dusza śni smutkiem rozmarzona*

*Cudny o Polesiu sen.*

*Polesia czar, to dzikie knieje, moczary,*

*Polesia czar, tęskny to wichrów jęk.*

*Gdy w mroczną noc z bagien wstają opary*

*Serce me drży, dziwny ogarnia lęk*

*I słyszę jak z głębi wód, jakaś się skarga miota.*

*Serca prostota wierzy w Polesia czar.*

Po skończonych lekcjach i ćwiczeniach wyruszyliśmy z Marysią do Gołkowic, dzień w dzień, oprócz niedziel przez cały rok, bo nauka trwała jeszcze przez wakacje, choćby z tego względu, że uczennice pomagały również przy pracach polowych.

Marysia okazała się wspaniałą towarzyszką: wesola, inteligentna, dowcipna, nigdy się nie obrażała, lojalna – pomimo wojny, ten rok był dla mnie miłym i pożytecznym przeżyciem – myślę, że dla niej też. To była pierwsza moja przyjaciółka – przyjaźń utrzymała się aż do Jej przedwczesnej śmierci. Tata mój mówił nam: „Wy się tak lubicie, postawicie sobie domki na sąsiednich polach i będziecie już stale razem”. Tak by pewno było, gdyby los nie zrzucił inaczej.

**Stefania Górz – Kardaszewicz**



## Aktualny stan prac przy budowie nowego kościoła

**Po wybraniu ziemi, przygotowaniu podłoża pod fundamenty, wykonaniu szalunków i zbrojenia przyszła kolej na betonowanie – tworzenie żelbetowych konstrukcji podtrzymujących. Sprawne posuwanie się prac jest możliwe dzięki fachowości, współdziałaniu i sprzyjającej atmosferze.**

**Oby Matka Boża i Święty Antoni nadal wspierali nas swoją pomocą w wielkim dziele nie tylko dla współczesnych, ale przede wszystkim dla przyszłych pokoleń.**

## Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca

Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Matka Boża zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.

10 grudnia 1925 r. objawiła się Łucji Maryja z Dzieciątkiem i pokazała jej cierniami otoczone serce.

### Dzieciątka powiedziało:

Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał.

### Maryja powiedziała:

Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię Świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia.

### Dlaczego pięć sobót wynagradzających?

Córko moja - **powiedział Jezus** - chodzi o pięć rodzajów zniewag, którymi obraża się Niepokalane Serce Maryi:

1. Obelgi przeciw Niepokalanemu Poczęciu,
2. Przeciw Jej Dziewictwu,
3. Przeciw Jej Bożemu Macierzyństwu,
4. Obelgi, przez które usiłuje się wpoić w serca dzieci obojętność, wzgardę, a nawet nienawiść wobec nieskalanej Matki,
5. Bluźnierstwa, które znieważają Maryję w Jej świętych wizerunkach.

Na podstawie tekstów internetowych  
Mariusz Łonicki

## Ojciec Pio


**2 marca 2008 odbyła się ceremonia ekshumacji i pierwsza sesja kanonicznego rozpoznania ciała św. Ojca Pio z Pietrelciny. Podczas niej otwarto grób Ojca Pio i wydano pierwszą, ogólną opinię na temat kondycji jego szczątków.**

Otwarcie grobu zostało poprzedzone 28 lutego 2008 roku posiedzeniem trybunału ustanowionego na tę okazję przez arcybiskupa Manfredii-Vieste-San Giovanni Rotondo, Domenica Umberta D'Ambrosio, delegata Stolicy Świętej dla Sanktuarium i Dzieł Ojca Pio. Po odczytaniu dekretu wszyscy nowo mianowani do różnych komisji złożyli przysięgę wierności na Ewangelię. Następnie arcybiskup D'Ambrosio wezwał pięciu świadków złożenia do grobu ciała Ojca Pio, które miało miejsce 26 września 1968 roku o godz. 22.30: urzędnika sanitarnego, Giovanniego Grifa; murarzy, Gennara Ricciardi i Domenica Perno; ślusarzy, Antonia i Mattea De Bonis. Arcybiskup zapytał ich, czy znajdują grób w stanie z czasów pochówku. Ich twierdząca odpowiedź została potwierdzona przysięgą na Ewangelię. Wieczorem został usunięty kamienny sarkofag, który przykrywał grób Ojca Pio. Przy pomocy czterech podnośników i sześciu walców z teflonu. W końcu została podniesiona znajdująca się poniżej płyta z czerwonego marmuru, złożona z dwóch części w formie litery „C”, odsłaniając powierzchnię wysypaną białym piaskiem. Krótka ceremonia z 28 lutego 2008 roku została zakończona błogosławieństwem arcybiskupa, śpiewem „Salve Regina” i odczytaniem protokołu potwierdzonego przez czterech świadków. Dłuższa była natomiast liturgia wieczorna z 2 marca, która rozpoczęła się o godz. 22.00. Na początku celebracji, odbywającej się pod przewodnictwem arcybiskupa D'Ambrosio, zostały odczytane: dekret Kongregacji ds. Świętych i dekret arcybiskupa oraz pozwolenie władz świeckich. Następnie głos zabrał o. Aldo Broccato, który wyjaśnił, że ekshumacja i rozpoznanie kanoniczne ciała wyrażają „na pierwszym miejscu najgłębsze uczucia, jakie nasza prowincja od zawsze żywi wobec swego wspaniałego syna, który tak bardzo prowincję ukochał i tak bardzo jej się poświęcił i dla niej cierpiał”. „To wydarzenie – kontynuował prowincjał – wyraża coraz mocniej znak naszej wiary w

obcowanie świętych, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne. Wydobyć ciała św. Ojca Pio oprócz tego, że pozwala spojrzeć nam z bliska na jego doczesne szczątki, tak cenne i drogie sercom wszystkich czcicieli, współbraci i ludzi, przynagla nas jeszcze bardziej do wzniesienia wzroku ku górze, w stronę światła życia Bożego, które w Chrystusie objawiło się w Jego śmierci i zmartwychwstaniu”. Po przeczytaniu tekstu z I Listu św. Piotra Apostoła i fragmentów z listów Ojca Pio, w których opisuje on transwerberację i stygmatyzację, duszpasterz z archidiecezji wygłosił krótką refleksję na temat znaczenia tego wydarzenia. „Ten gest – wyjaśniał – jest naszą modlitwą pochwalną i złożeniem podziękowań Bogu po trzykroć świętemu za to, że obdarzył nas w swoim wiernym słudze ostateczną manifestacją tajemnicy krzyża”. „Rozpoznanie kanoniczne – dodał arcybiskup – w odpowiedzi na wspólną prośbę skierowaną do Kongregacji ds. Świętych przez postulatora generalnego zakonu, przy moim udziale i aprobachie, jest punktem wyjścia dla pogłębionej refleksji, odnosi się do odwiecznej i sprawdzonej praktyki Kościoła. I wyraża naszą historyczną odpowiedzialność za zapewnienie konserwacji ciała Świętego poprzez odpowiednie procedury, aby przyszłe pokolenia mogły je czcić i opiekować się nim jako relikwiami”. Zaraz potem zostały usunięte cztery płyty przykrywające grób, na których była wypisana data pochówku (26 września 1968 roku) i ośmiu braci o godz. 23.19 wydobyto potrójną trumnę z metalu, drewna i cynku, umieszczając ją w części wschodniej krypty. Arcybiskup D'Ambrosio wraz z promotorem sprawiedliwości i notariuszem sprawdzili autentyczność pieczęci złożonej na trumnie wieczorem 26 września 1968 roku, a następnie je złamali. O godz. 23.30 prałat, generał i prowincjał podnieśli wieko trumny, umożliwiając w ten sposób arcybiskupowi, członkom trybunału i biegłym wyrażenie pierwszej, ogólnej opinii na temat kondycji szczątków Ojca Pio, które oglądano przez szklaną płytę. Wówczas arcybiskup okadził relikwie przy śpiewie „Te Deum”.

Podczas gdy pozostali uczestnicy ceremonii śpiewali Litanię do wszystkich świętych, Michele Nasuti, o. Francesco Dileo, o. Francesco Colacelli i arcybiskup Domenico D'Ambrosio odprowadzili trumnę do pomieszczenia specjalnie przygotowanego do badania doczesnych szczątków Ojca Pio, gdzie biegli wykonali pierwsze badanie, stwierdzając, że czaszka i kończyny górne zachowane są w stanie szkieletowym, zaś pozostała część ciała jest mocno zawilgocona, ale nadaje się do przeprowadzenia zabiegów konserwatorskich. Przed błogosławieństwem końcowym głos zabrał generał kapucynów, który złożył podziękowanie Panu Bogu za doczesne szczątki Ojca Pio, które były godne nosić na sobie znaki Chrystusa ukrzyżowanego. Po zakończeniu procedur zapewniających ciału Świętego najlepsze warunki konserwacyjne szczątki zostały złożone w urnie, która została umieszczona 24 kwietnia 2008 roku w tym samym miejscu, w krypcie, gdzie ciało Ojca Pio spoczywało przez ostatnie 40 lat, by umożliwić oddawanie mu czci przez wiernych.

Na podstawie tekstu Stefano Campanella  
Mariusz Łonicki

<b>“ANA”</b> <b>BIURO PROJEKTOWE</b>	
<b>Wykonywanie projektów:</b>	<b>Pracownia:</b>
- Budownictwo jednorodzinne	Gołkowice Dolne 195
- Budynki gospodarcze, garaże	33-388 Gołkowice Dolne (droga do bloków)
- Hale przemysłowe	<b>Czynne:</b>
- Inwentaryzacje	Pn-Pt 9 <sup>00</sup> -19 <sup>00</sup>
- Nadzory budowlane	So 10 <sup>00</sup> -12 <sup>00</sup>
- Kosztorysy pełne i uproszczone	tel. 0608 036 191 tel. 0698 347 214

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Siostra Marzena Karteczka,  
Sylwia Korona, Anna i Grzegorz Górczowsky,  
e-mail: [echo.parabiolet@interia.pl](mailto:echo.parabiolet@interia.pl)  
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,  
33 – 388 Gołkowice Dolne  
e-mail: [kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl](mailto:kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl)  
Strona internetowa parafii: [www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl](http://www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl)